

Reprywatyzacja nieruchomości warszawskich jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii społecznych po 1990 roku w Polsce. Szacunki wskazują, że od 1990 r. reprywatyzacja dotknęła w różny sposób ponad 40 000 osób, zwrócono 10 000 nieruchomości, wypłacono ponad 1,5 mld zł odszkodowania i wszczęto ponad 320 spraw karnych dotyczących nadużyć i oszustw w procesie reprywatyzacji w Warszawie. Problem ten wciąż, w 2020 roku, rozgrzewa debatę publiczną i jest daleki od rozwiązania. Jednak reprywatyzacja nie jest po prostu problemem polityki publicznej - jest również bardzo skomplikowaną sprawą prawną. Ponieważ nie ma jednego aktu prawnego kompleksowo regulującego proces reprywatyzacji nieruchomości, które zostały wyłączone przez reżim komunistyczny po II wojnie światowej, polscy sędziowie stanęli przed wyzwaniem znalezienia prawnego rozwiązania konfliktu między zainteresowanymi, wśród których są posiadacze roszczeń, władze lokalne, obecni prywatni właściciele i najemcy mieszkań. Tak więc sprawy reprywatyzacyjne były i wciąż są rozpatrywane wyłącznie jako spory sądowe między stronami toczącymi spór o prawo - bez centralnego, specjalistycznego ustawodawstwa, w wyniku czego opracowano sądy musiały wypracować system reprywatyzacji niejako na własną rękę. Doprowadziło do powstania zjawiska, które nazywa się różnymi nazwami: „zdekoncentrowana reprywatyzacja”, dzika reprywatyzacja ” lub „mała reprywatyzacja ”.

Rola sądownictwa w sprawach reprywatyzacyjnych jest nawet ważniejsza niż w innych stanach prawnych pozbawionych jednolitego ustawodawstwa. Reprywatyzacja wykracza poza ramy jednego systemu politycznego - decyzje sądowe często muszą odnosić się do aktów prawnych z różnych czasów i systemów prawnych: II Rzeczypospolitej, Polskiej Republiki Ludowej i III Rzeczypospolitej Polskiej. Sytuacja ta wymaga od sędziego bycia spoiwem ciągłości prawnej. Ponadto sprawy reprywatyzacyjne wykraczają poza określone jurysdykcje - sprawy związane z reprywatyzacją były i nadal są rozpatrywane zarówno przez sądy administracyjne i cywilne, jak i Trybunał Konstytucyjny. Wszystko to prowadzi do bardzo powstania bardzo specyficznych ram, w których sędziowie, jako czynnik decydujący, cieszą się szeroką dyskrecjonalnością w odniesieniu do rozstrzygnięcia spraw. Łętowska nazwała to „prawnym ciągiem technologicznym” - w której zwykle niepowiązane i stosowane osobno regulacje dotyczące różnych dziedzin, a także różne metody interpretacji i orzekania zostały połączone w celu ustanowienia sądowego standardu rozstrzygnięcia sporów dotyczących reprywatyzacji. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, orzecznictwo w sprawach reprywatyzacyjnych stanowi doskonałą dziedzinę badań w dwóch głównych obszarach: zrozumienia struktur rozumowania sądowego i dynamiki dyskursu sądowego na temat prawnej koncepcji własności.

Pierwszy aspekt badania musi koncentrować się na uzasadnieniu wyroku. W tym celu zostaną przeanalizowane uzasadnienia wyroków sądów cywilnych (w tym Sądu Najwyższego), sądów administracyjnych (w tym Najwyższego Sądu Administracyjnego) i Trybunału Konstytucyjnego w świetle następujących kryteriów:

- Stopień formalizmu
- Stopień uwzględniania celu i funkcji instrumentów prawnych
- Otwartość na standardy
- Rodzaje wykorzystywanych argumentów

Wyniki tego badania byłyby w drugim etapie skonfrontowane z aspektem subiektywnym - jaki sąd, w jakim przypadku, w jakich okolicznościach wybiera konkretny argument lub uzasadnienie? Takie zestawienie umożliwiłoby pokazanie „wyzwalaczy” dla różnego rodzaju interpretacji i pozwoliłoby mi kompleksowo opisać (obejmując różne jurysdykcje) jakie czynniki wpływają na podejmowanie decyzji przez sędziów i jak popierają swoje orzeczenia w kontekście reprywatyzacji.

W drugim aspekcie badań postaram się zrozumieć, jaki obraz własności jako koncepcji prawnej wyłania się z dyskursu sądowego. Chcę skonfrontować uwagi doktrynalne dotyczące własności - jej koncepcji, zakresu ochrony prawnej, jej związku z innymi formami praw własności i wartościami konstytucyjnymi, które realizuje - ze stanowiskami sędziów rozstrzygających sprawy reprywatyzacyjne. W tej części badań kluczowa będzie analiza „technikaliów prawnych” - konkretnych produktów systemu prawnego, doktryny i praktyki prawniczej, które są ukierunkowane na konkretny problem lub aspekt, które wydają się neutralne, jedynie techniczne, ale w rzeczywistości są głównymi czynnikami w tworzeniu i utrzymaniu określonych podejść prawnych (linie orzecznicze).